

20 listopada 2024

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVI, NUMER 682

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 21.11.2024 r.

Kroczymy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszycie odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławię +
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,
oraz zamykam w Sercu Maryi.
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 5,11-16
Piątek	Mt 5,17-20
Sobota	Mt 5,21-48
Niedziela	Mt 6,1-4
Poniedziałek	Mt 6,5-8
Wtorek	Mt 6,9-15

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemba

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło

V-ce lider

Barbara Zacharska

V-ce lider

Czwartek

«Jesteście szczęśliwi - mówi Jezus, zwracając się osobowo do tych, którzy słyszeli poprzednie osiem błogosławieństw. Ci, którzy Go słuchają, stają się jako „wy” wobec Tego, który mówi. Jest to „wy” Kościoła, odbiorcy dziewiątego błogosławieństwa - doskonałego. Wersety 11-12 są rozwinięciem poprzedniego błogosławieństwa o prześladowanych za sprawiedliwość (w. 10). Prześladowanie to rodzi „wy” Kościoła, we wszystkim podobnego do swojego Nauczyciela, ochrzczonego w Jego chrzcie. Werset 13 ogłasza tożsamość prześladowanych uczniów. Są oni „solą ziemi”, mającej ten sam smak, co Chrystus. Wersety 14-16 ukazują ich znaczenie: są „światłem dla świata”, „miastem położonym na górze”, „zapaloną lampą na świeczniku”. Uczniowie znajdujący się w trudnościach, zamiast upadać na duchu, czują się utożsamieni ze swoim Panem: radośnie żyją szczęśliwością bycia z Nim i jak On. To krzyż, mocą tej samej miłości do Ojca i Braci, czyni ich takimi jak On. Czyni ich „solą ziemi”, daje Adamowi, który jest ziemią*, smak, jego „tożsamości” syna. I to nazywa się „stawianiem” na świeczniku, światłem świata, które ogarnia i porywa innych swoim pięknem. Ewangelizacja dokonuje się przez dawanie świadectwa przez tego, kto czyni to, czego brakuje jeszcze cierpieniem Syna za braci (Koi I, 24) - a brak zawsze tylko „moich” cierpień. Świadectwo jest równocześnie solą, ukrytą, ale dobrze wyczuwaną, światłem, jaskrawym i widocznym, które raduje wszystkich chwałą Boga. Jezus,

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

Mądrość Boga, jest Synem, oddającym życie za swoich braci. Dzięki temu jest solą i światłem. Sprawia, że czujemy i widzimy Boga jako wspólnego Ojca wszystkich. Kościół to „wy”, słuchający błogosławieństw i posiadający ten sam smak Chrystusa. Uczestniczy w Jego przeznaczeniu do bycia solą ziemi w cierpieniu i do chwały jako światło świata - pod warunkiem, że nie zapomina się, iż jest się światłem o tyle, o ile jest się solą.

Piątek

«Przyszedłem nie po to, aby znieść, ale wypełnić» Prawo i Proroków" - mówi Jezus. Prawo jest właściwie dobre: nakazuje to, co służy rozwojowi życia i zabrania, co je po-mniejsza. Kiedyś prorocy powoływali się na nie, demaskując jego przekroczenia i obiecując serce nowe i nowego Ducha, który spowoduje wreszcie kroczenie drogą Pańską. Jednak Prawo nikogo nie zbawia. Człowiek po popełnieniu grzechu, z powodu niedoświadczenia i zakłamania, uważa zło za dobro a dobro za zło. Zanim się spostrzeże, że się pomylił, już zbłądził i - starając się usprawiedliwić - myli się powtórnie. W końcu przestępowanie Prawa staje się przyzwyczajeniem, prawie nakazem, przymusem czynienia tego, co jest zabronione, i zabranianie sobie tego, co jest polecane. Jest to zniewolenie nałogiem, tak trudnym do wykorzenia, ale koniecznym do zwalczania. Prawo, ze swoimi zakazami i nakazami, w sposób paradoksalny pozwala grzechom wyrażać swoją negatywną moc, wskazując jak je dzielić. Samo w sobie dobre, Prawo dane „ze względu na wykroczenia" (Ga 3, 19), służy w ostatecznej analizie do drażnienia zachcianek do grzechu i w ten sposób powoduje ujście trucizny, która jest w nas. Jezus przyszedł po to, by wyswobodzić nas z niewoli Prawa, nie znosząc go - byłoby to pomieszanie dobra ze złem i zła z dobrem - lecz wypełnić je w sposób wyższy, Boży. Za Prawem - które zabrania tego, co służy śmierci - rzeczywistość jest Pan, darzący życiem i wzbudzający z martwych. Za słowem, które potępia jego wykroczenie, znajduje się przebaczący Ojciec. Jezus jest pierwszym, który żyje miłością. Jego sprawiedliwość nie jest taka jak uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Jest to miłość „przesadna" Syna, równa miłości Ojca, który wprowadza do Królestwa. Jezus nie jest końcem, lecz celem Prawa i Proroków, nie obaleniem go, tylko wypełnieniem. Rzeczywiście, żyje Słowem danym przez Mojżesza i powtarzającym przez proroków. Jest Synem, który wypełnia wolę Ojca. Kościół nie głosi Prawa, lecz Ewangelię. „A co do Prawa Mojżesza, to od najdawniejszych czasów w każdym mieście jest ono czytane w synagogach i wyjaśniane co szabat" (Dz 15, 21). Zwiastuje on Dobrą Nowinę „przesadnej sprawiedliwości" Syna, który miłuje jak Ojciec. Tą miłością nie przekracza Prawa. Miłość bowiem nie wyrządza zła nikomu. Jest pełnią Prawa (Rz 13, 10).

Sobota

«A Ja wam mówię» - mówi Jezus, ogłaszając „przesadną" sprawiedliwość Syna, który wprowadza w królestwo Ojca (w. 20). Ten fragment mowy, poprzedzony częścią wprowadzającą, wyjaśnia, w jaki sposób Jezus wypełnia Prawo. Normą naszego działania jest stanie się takim, jak Ojciec (w. 48). Bądź tym, kim jesteś: jesteś synem, bądź więc synem, równym Ojcu, który miłuje wszystkich. Kazanie na Górze rozpatruje w tym świetle nasze postępowanie wobec braci (ww. 21-48). Po nich następuje wykład o trzech „kolumnach świata" - jałmużna, modlitwa i post (Mt 6, 1-18) - i dział o równej wielkości, który rozpatruje nasze odniesienie do Ojca (Mt 6, 19 - 7, 11), by zakończyć się przykazaniem miłości, syntezą „Prawa i Proroków" (Mt 7, 20), która wieńczy całą mowę (Mt 5, 17). Fragment ten jest ujęty w sześć antytez, brzmiących: „jest powiedziane/a ja wam mówię". Jezus nie podaje innego Prawa, jak to jasno wynika z w. 17: „Nie przyszedłem znieść Prawa i Proroków, ale wypełnić". Prawo nie jest nowe, tylko stare. Jednak jego wypełnienie jest nowe. Nikt nigdy nie przedstawiał go i wypełniał w ten sposób, jak Syn. Zasadą Jego sprawiedliwości jest miłość Ojca. Jezus mówi tak autorytatywnie, jak Ten, który dał Dziesięć Słów. „A Ja wam mówię" nie sprzeciwia się temu, co zostało powiedziane, ale wyjaśnia i kształtuje to, co brzmi jako przyzwolenie i przechodzi ze zwykłych czynności na pragnienia serca, od którego wszystko wychodzi. To, co mówi, nie jest nakazem legalistycznym, jeszcze surowszym od poprzedniego, który osądza nie tylko czynności, lecz nawet zamiary. Jest to natomiast „dobra nowina" o tym, co Bóg dokonuje w nas przez te same słowa, które są władne spełnić cel, w jakim zostały przekazane. Powinny więc być rozumiane nie jako jakiś „kodeks" pięknych, ale nieludzkich praw, lecz jako „objawienie" i dar życia samego Boga dla nas. W świetle królestwa Ojca ogłoszonego w błogosławieństwach ponownie rozpatrywane są teraz stosunki z innymi i z Innym. Dwie tablice Dekalogu są na nowo rozpatrywane nowym sercem Syna. „Wy", którzy posiadacie mądrość błogosławieństw, jesteście solą ziemi i światłem świata właśnie dlatego, ponieważ żyjecie z innymi jako bracia, znający i posiadający wspólnego Ojca. Wersety 21-26 dotyczą szacunku do bliźniego. Nie wystarcza nie zabijać. Również gniew, przemoc i pogarda są rodzajem zabójstwa (ww. 21-22). Zgoda braterska jest tak ważna, że pojednanie ma

pierwszeństwo przed jakimkolwiek kultem religijnym (ww. 23-24). Niepogodzenie się z bratem grozi wyrzeczeniem się synostwa (ww. 25-26). Wersety 27-30 dotyczą poszanowania bliźniego w kwestii jego dobra fundamentalnego: odniesienia w parze małżeńskiej, które go określa jako osobę, mającą podobieństwo Boga. Nie chodzi tylko o cudzołóstwo w znaczeniu cielesnym, lecz także serca (ww. 27-28). Trzeba być stanowczymi w odrzucaniu tego, co wiedzie do złego (ww. 29-30). Wersety 31-32 dotyczą rozwodu, dozwolonego w Prawie Mojżeszowym. Jezus przywraca jedność mężczyzna/kobieta do jej stanu na początku (por. Mt 19, 3-9). Wersety 33-37 dotyczą przysięgania i słowa, formy podstawowej w stosunkach międzyludzkich, które komunikuje i daje sens wszystkim innym odniesieniom. Mówienie ustami niech będzie ujawnieniem tego, co jest w sercu. Wersety 38-42 dotyczą sprawiedliwości mściwej: prawo talionu zostaje zastąpione prawem miłosierdzia. Tylko ono pokonuje zło i zyskuje tego, który je czyni. Wersety 43-47 dotyczą miłości bliźniego (= brata), która rozciągnięta jest również na wroga. Tylko ten, kto tak postępuje, jest dzieckiem Bożym, ponieważ tak postępuje Bóg. Werset 48 stanowi punkt centralny (Kelaf), zawierający i kończący wszystko. Jest jak najwyższy szczyt, z którego podziwia się całą panoramę gór. Mówi, byśmy byli doskonali jak Ojciec, gdyż jesteśmy dziećmi Bożymi. Jest istotą Ewangelii, tym, w czym Jezus przyszedł uczestniczyć. Jak widać, etyka „naturalna” ma naturę „nadnaturalną”. Jezus mówi to, co w dalszym ciągu Ewangelii dokładnie wypełnia. Kościół składa się z ludzi, jak inni grzesznych. Jednak wiedzą oni, że są dziećmi Ojca i starają się być braćmi dla wszystkich, z Jezusem i tak jak Jezus, Pierworodny synów ludzkich

Niedziela

«Gdy ty wspierasz potrzebującego» - mówi Jezus. Niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa. Jałmużna, jak każda praktyka religijna, powinna być dana sekretnie, przed Bogiem, a nie publicznie, by otrzymać pochwałę od ludzi. Jałmużna, modlitwa i post (Tb 12, 8) to trzy filary religijności: określają nasz stosunek do innych, do Innego i do rzeczy. Są to trzy rzeczywistości tworzące nasze bytowanie. W niej przeżywamy - lepiej czy gorzej - naszą prawdę bycia dziećmi Bożymi, wypełniamy sprawiedliwość Bożą. Jakakolwiek nasza czynność może być wykonywana według dwóch przeciwstawnych sposobów: dla własnego zadowolenia, by otrzymać pochwałę i zdobyć uznanie u ludzi albo też dla spodobania się Temu, który od zawsze nas chwali i uznaje za dzieci. Żyjemy i umieramy wśród ludzi. Kto nie jest widziany przez nikogo, nie istnieje. Człowiek odczuwa potrzebę uznania: jego tożsamość jest taka, jak ją widzi inny. Tylko ten, kto potrafi być dzieckiem Bożym, umiłowanym nie skończenie jest wolny od próżnej chwały, gdyż posiada prawdziwą chwałę. Wian jest poznawaniem tej chwały. Dlatego nie może prawdziwie wierzyć w Boga ten, kto szuka chwały ludzi (J 5, 44). Dzieła, nawet „same z siebie” dobre, są dobre „dla mnie” tylko wówczas, kiedy są dokonywane w miłości i pokorze „przed Bogiem”. W przeciwnym razie, jeśli są czynione „przed ludźmi” - dla próżnej chwały - nie są dobre. Jezus, powiedziawszy, byśmy byli doskonali, jak Ojciec (Mt 5, 38], wprowadza nas w tajniki swojego serca Syna. Jego odniesienie do Ojca jest źródłem Jego bycia i działania, przesadnej sprawiedliwości, która otwiera bramy Królestwa (Mt 5, 17. 20). To, co się odnosi do jałmużny, zostanie powtórzone również odnośnie do modlitwy i postu. W każdym dobrym czynie pojawia się zawsze chęć uznania. Jeżeli szukam go u innych, nigdy się nim nie zaspokoję, pozostanę zawsze niewolnikiem osądu innych i moich starań, by przedstawiać dobre wyobrażenie o sobie. Wówczas będę uprawiał kult obrazu (idololatria) mojego „ja”, zamiast rzeczywistości Bożej. Jeśli szukam go w Innym, odnajduję swoją rzeczywistość w Tym, który mnie miłuje miłością odwieczną, jestem w Jego oczach godny szacunku, staję się nawet cudem (Jr 31, 3; Iz 43, 4; Ps 139, 14). Bóg kocha wszystkich nas jako dzieci, tak jak miłuje nas Syn. „Tak ich umiłowateś, jak Mnie umiłowateś” (Mt 17, 23), powiedział Jezus Ojcu o każdym z nas. Moją „chwałą” jest właśnie to uznanie Ojca. Napełnia mnie ono już teraz zadowoleniem z siebie i z Niego, czyni mnie zdolnym miłować Go, tak jak ja jestem miłowany. Jezus jest Synem, wspaniałością chwały Ojca, odbiciem Jego istoty (Hbr 1, 3). Całe Jego bycie trwa „przed Ojcem”. Kościół składa się z dzieci Bożych, które wiedzą, jak kocha je Ojciec. Jest to ich wielka godność. Nie mają potrzeby kupować czy żebrac pochwał z innych źródeł!

Poniedziałek

«Gdy się modlicie», zwracajcie się do Ojca swojego w ukryciu, mówi Jezus. Fragment ten uczy, jak się modlić (w. 6), by być zauważanym nie przez ludzi (w. 5), lecz przez samego Boga (ww. 7-8). Czym jednak jest modlitwa, przez Jezusa uważana za oczywistą i naturalną? Jest to akt fundamentalny, dzięki któremu rozpoznaję mój początek i koniec. Jest to akt „rozumowy” najwyższego stopnia, w którym - po zbadaniu moich ograniczeń - poznaję siebie i Innego, od którego pochodzę, uznaję siebie za dar Innego i Innego jako umiłowanie mnie. Modlić się to być

sobą, istotą skończoną i otwartą na Nieskończonego. Żadne zwierzę nie klęka, by się modlić, nie pyta się o swoje pochodzenie i przeznaczenie czy też o krótkość życia. Jest to akt ludzki i tylko ludzki. Może być jednak nieludzki, naiwny lub fałszywy, a więc słusznie odrzucany, choć nie bez cierpienia i smutku. Modlenie się to stawanie przed Bogiem, którego jestem obrazem i podobieństwem. Przed Nim jestem tym, kim jestem. Stojąc daleko od Niego, nie jestem tym, kim jestem - jestem daleko od siebie. Nie jest to optional (coś „do wyboru”) dla dusz pobożnych. Jest zbawieniem człowieka jako człowieka, otrzymującego swoją tożsamość. Nie jest zamykaniem się w sobie, patrzeniem w swój pępek, czy własne urojenia wewnętrzne. Jest to otwarcie się na Innego, który pozwala mi być sobą. Modlitwa nie jest mówieniem o Bogu, lecz rozmową z Nim. Nie jest przeglądaniem menu wyszukanych potraw, tylko ich spożywaniem. Bez modlitwy wiara jest pustą ideologią, działaniem rozprasającym człowieka i niszczącym rzeczywistość. Modlitwa jest rozmową: odpowiadam przez „Ty” temu, kto wypowiada moje imię. Wychodzę ze swej skorupy, by urzeczywistnić się w darze Innego, zapominam o sobie, ażeby zapamiętać Go, mieć Go w sercu*. Modlić się to cieszyć się Bogiem, którego kocham. Staje się On moim życiem. Żyję coraz pełniej w Jego pełni, którą jest obecność, rozmowa, miłowanie, dar, przebaczenie. Wszystko to ujawnia się w Biblii w pełni blasku doświadczeń przyjaciół Boga. Pojęcia osoby, wolności, braterstwa i sprawiedliwości, przeszły w kulturę zachodnią z tradycji biblijnej dzięki tym, którzy doświadczyli godności bycia rozmówcami Boga. Modlitwa nieprawdziwa, czyniona po to, by pojawić się „przed ludźmi”, lub przed Bogiem, fałszuje prawdę mojego istnienia. Prawdziwa jest oddechem życia. Dlatego jest rzeczą konieczną ciągle się modlić (I Tes 5, 17; por. Łk 18, Inn), w każdym czasie (Ef 6, 18) i w każdym miejscu (I Tm 2, 8), ażeby zawsze i wszędzie - na płaszczyźnie świadomości i wolności - wyrażało się to, czym w rzeczywistości jesteśmy. Modlitwa powinna być wytrwała (Mt 7, 7-11 i teksty paralelne), przeniknięta wiarą (Mt 21, 22 i paralelne), czyniona w imię Jezusa (Mt 18, 19n; J 14, 13; 15, 16; 16, 24. 26), synowska (w. 8). Właściwie nie wiemy, o co poprosić (Rz 8, 2). To Duch prosi w nas (Rz 8, 26. 15; Ga 4, 6). Modlitwa, łącząca z Ojcem w Synu, jest także przejawem solidarności z braćmi, wstawiennictwem jedynego Sprawiedliwego, który zbawia wszystkich (por. Rdz 18, 16-33), jest walką, w której pokonuje się zło (Wj 17, 8-15; Rz 15, 30; Koi 4, 12), otrzymuje się własne imię (Rdz 32, 23nn), a Bóg otrzymuje swoje prawdziwe imię: Abba (Mk 14, 36). Modlitwa jest przedstawianiem Bogu własnej rzeczywistości (por. I Krł 19,10-18). Uzyskuje ona wszystko (Mt 7, 7), ponieważ chce tego, co Bóg chce dać, i tylko wówczas może dać. Dać swojego Ducha (Łk 11, 13). Dlatego to modlitwa przekształca nas, gdyż dar Ducha czyni nas synami na podobieństwo Jezusa, pozwala widzieć Jego własne życie i przynosić ten sam owoc (por. Ga 5, 22). Wciela nas w Niego, dając nam jako zasadę życia Jego miłość wzajemną z Ojcem (por. Mt 11, 25-27). W ten sposób nasze istnienie, myślenie i działanie stają się boskie. Modlitwa jest początkiem przekształcenia nas w Boga. Wiara w Boga bez modlitwy jest wiarą demoniczną (por. Jk 2, 19). Poznać i nie przeżywać Go grozi „utrata” Boga, co jest istotą piekła. Modlitwa to nie czynienie czegoś. Jest natomiast „nicnierobieniem”, przeżywanym w wypoczynku szabatnim, który pozwala rozważyć, że zostaliśmy uczynieni przez Pana, przeznaczającego nas do „zamieszkania ziemi” (por. Iz 58, 13n). Bezbożni, przeciwnie, są zawsze zaniepokojeni, jak wzburzone morze, którego fale wyrzucają muł i błoto (Iz 57, 20n). Jezus jest Synem, którego istnienie jest istnieniem przed Ojcem w jednym tchnieniu miłości. Kościół jest wspólnotą braci Jezusa. Są oni z Nim złączeni, żyją tym samym Duchem, źródłem i coraz to obfitszym owocem modlitwy

Wtorek

«Dlatego wy tak się módlcie». Jest to imperatyw Pana. Zatrzymamy się nad poszczególnymi słowami tego wprowadzenia Jezusa do modlitwy. Tak. Ten rodzaj modlitwy jest przeciwstawny poprzedniej. Nie stoję „przed ludźmi”, lecz przed Panem. Nie mnożę słów, by nakłonić Boga do słuchania i spełnienia moich pragnień, tylko jest to słuchanie Ojca i Jego woli, by spełniły się Jego pragnienia co do mnie. Modlitwa jest pewną „gimnastyką pragnienia” (św. Augustyn). Pragnienie jest najwyższą zdolnością człowieka: nic nie powoduje, a obejmuje wszystko. Wszystko to, co jest - a Bóg jest wszystkim! - nie jest do używania, lecz do przyjmowania. Pragnienie nie jest ambicją. Jest doprawdy tylko pragnieniem daru od drugiego i drugiego jako daru, w stanie woli, która wyczekuje, a nigdy nie żąda. Dlatego. „Ojciec nasz” jest tym „dlatego”: modlitwą przed Ojcem, która zawiera wszystkie inne. Tworzy je siedem prośb w trybie rozkazującym. Jest to sposób stosowany przez wolę i dotyczy czynności wolnej. Chcemy, by Ojciec dał nam to, co On chce dać. Tryb rozkazujący powstaje z trybu oznajmującego: Bóg jest Ojcem, niech więc będzie dla nas Ojcem! On tego chce i my chcemy, by tak było, dla „nas”, dla mnie i dla wszystkich. Pierwsze trzy prośby (ww. 9-10) dotyczą naszej potrzeby Ojca niebieskiego

tu na ziemi. Pozostałe cztery (ww. 11-13) obejmują potrzebę Jego darów, byśmy mogli żyć Jego darem. Po nich następuje dodatek o przebaczeniu (ww. 14-15): braterstwo jest sakramentem ojcostwa, przebaczenie zaś bratu jest miejscem złożenia daru przez Ojca. Wy tak się módlcie. Jest to tryb rozkazujący czasu teraźniejszego, wzmocniony przez zaimek. Zapowiada kontynuację czynności: modlitwa jest, trwa teraz i będzie trwała, jak życie, które umiera, gdy się zatrzymuje. Gdyby nam Jezus tego nie rozkazał, nie mielibyśmy odwagi modlić się w ten sposób, „rozkazując” Ojcu dać nam to, czego potrzebujemy. Wyrazamy swoje pragnienia, które są jak gdyby wewnętrznym rozkazem Ducha, który woła w nas o miłość, jaka jest w Bogu: niech dokonuje się to, co od zawsze jest w Nim. Bóg z pewnością uświęca swoje imię, króluje, spełnia swoją wolę, daje chleb i udziela przebaczenia, ratuje nas w pokusie i uwalnia od złego. Ta Jego konieczność staje się naszą dzięki Duchowi, który wpływa na naszą wolę, byśmy chcieli tego, czego On nie może nie dać. «Ojcze nasz» jest modlitwą Jezusa, Syna, który czyni nas tymi, kim jesteśmy: równymi Mu, synami Syna, którzy zwracają się do Ojca z tym samym Duchem. Występuje ona w dwóch redakcjach: tej i Łukasza (Łk 11, 2-4). U Marka prośby Ojcze nasz rozproszone są po całej Ewangelii, szczególnie w opisie tego, co się działo w Ogrójcu (Mk 14, 32-42). U Jana rozdział 17 może być uważany za poszerzone Ojcze nasz. Jezus jest Synem, który przyszedł przekazać nam swojego Ducha, swoje odniesienie miłości z Ojcem. Kościół jest wspólnotą braci, która w Synu poznaje Ojca i miłuje Go w imieniu wszystkich

Ogłoszenia

1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.

2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej:

<https://www.miriam.rzeszow.pl/zapisy/zapisz-sie-na-modlitwe-wstawiennicza/>

3. W terminie 22-24.11.2024r. (piątek-niedziela) w Domu Diecezjalnym Tabor odbędzie się pierwsza edycja rekolekcji z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie wg 5 kluczy Nela Lozano – drugi stopień. Rekolekcje będzie prowadził ks. Damian Ziemia oraz Pan Robert Tekieli. Zapisy na stronie internetowej:

<https://tabor.rzeszow.pl/rekolekcje-z-modlitwa-o-uzdrowienie-i-uwolnienie-stopien-2-poglebiony/>

4. W dniach 06-08 grudnia 2024r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się rekolekcje Matczyna Rana. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej:

<https://domkaroliny.pl/zapraszamy-na-3-edycje-warsztatow-psychologiczno-duchowych-matczynarana/>

5. Nasza Wspólnota planuje kiermasz ozdób bożonarodzeniowych na rzecz fundacji prowadzonej przez Basię Siorek, dlatego zapraszamy chętnych do robienia stroików na ten cel. Ozdoby do wykonania będą zakupione, ale jeśli ktoś posiada rzeczy zbędne do wykonania stroików, typu świece, bombki, wstążki, to prosimy o przyniesie ich w środę 4 grudnia. Termin wykonywania ozdób 29.11.2024 od 16.00 oraz 30.11.2024 od godz. 10.00.

Kontakt z Anną Szczęch, tel: 510-485-113. **Serdecznie zapraszamy.**

PS Jeśli ktoś mógłby przynieść okrągłe plastry drewna, będzie to duża pomoc.

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.

b. Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu zywawiarapl.pl

c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.

d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze).
Max. liczba znaków 160 (1 SMS).

- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów. Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.

Redaktor biuletynu: Wojciech Wojdyło • Biuletyn przeznaczony jest wyłącznie do użytku wewnętrznego •
• telefon Wspólnoty i pogotowie modlitewne: ☎ 884.31.51.51 • e-mail: miriam.rzeszow@gmail.com •
• www.miriam.rzeszow.pl • www.facebook.com/miriam.rzeszow •

• • •